

**JULIUSZ
SŁOWACKI**

POETA I
NATCHNIENIE

Juliusz Słowacki

Poeta i natchnienie

http://www.litres.ru/pages/biblio_book/?art=23551386

Poeta i natchnienie:

Аннотация

Ciesz się klasyką! Miłego czytania!

Содержание

Конец ознакомительного фрагмента.

16

Juliusz Słowacki

Poeta i natchnienie

(*Fragment poematu*)

Poeta

Atesso!...

Atessa

Jestem... alem uciekała,
Bo mię ta dziwna pieśń... w otchłanie niosła.
Wszak wiesz, żem z tobą razem zmartwychwstała
I razem z tobą znów różana rosła;
Wszak wiesz... gdzie oliw czarny gaj i skała,
I srebrne, ogniem ozłocone wiosła;
Wszak wiesz... ta chata nasza bez zapory,
To falerneńskie wino¹... i amfory...

I w ścianach różne marmuru odłamy,
I strumień, co tam w takt lutniowy ciecze...

¹ *falerneńskie wino* – gatunek wina uważany za najlepszy w starożytności. [przypis edytorski]

Wszak ty pamiętasz: bywało, czytamy,
A ja Eschyla² tobie rym kaleczę,
A gdzieś daleko... na Pnyksie³, u bramy,
Słońce, na tańca piryjskiego⁴ miecze
Wzięte, przez liście cytryn się przeciska
I w oczy nasze zamyślonę błyska...

Tam chór prowadzą młodzieńce na polu,
A tam z Hymetu⁵ księżyc biały miga...

Poeta

Dosyć, o duchu biały, bo mi z bolu⁶
Znów serce pęka...

Atessa

² *Eschyl*, właśc. *Ajschylos* (525–456 p.n.e.) – pierwszy z trzech wielkich tragiczków greckich. [przypis edytorski]

³ *Pnyks* – wzgórze w Atenach obok Akropolu. [przypis edytorski]

⁴ *piryjski taniec* – obrzędowy taniec wojenny, wykonany wg mit. gr. po raz pierwszy przez Atenę po bitwie z gigantami. [przypis edytorski]

⁵ *Hymet* – góra na płn.-wsch. od Aten. [przypis edytorski]

⁶ *bolu* – dziś: bólu. [przypis edytorski]

O! ten sen mię⁷ ściga...

Poeta

O straszny boże burz, o ty, Eolu⁸,
Coś ze skał wiatry wypuścił na Fryga⁹,
Dziś pomieściłeś wszystkie Akwilony¹⁰
W grobach i z mogił twoich dmiesz szalony.

Atessa

Spokojnie, o mój kochanku...

Poeta

Spokojnie!

⁷ mię – dziś: mnie. [przypis edytorski]

⁸ Eol (mit. gr.) – syn Posejdona, władca wiatrów. [przypis edytorski]

⁹ coś (...) wiatry wypuścił na Fryga – chodzi o wichry, które Odyseusz dostał zamknięte w worku, rozwiązany przedwcześnie przez jego towarzyszy, przez co okręt Odysa został znów wypchnięty na morze. [przypis edytorski]

¹⁰ Akwilon (mit. rzym.) – uosobienie wiatru płn. [przypis edytorski]

Atessa

Jesteś jak nimfa Echo¹¹...

Poeta

Nimfa Echo.

Atessa

Ja ci mówiłam po farsalskiej wojnie¹²,
Że mak, co rośnie pod Greczyna strzechą,
Nie uspi¹³... harfa, chociaż zagra strojnie,
Chociaż wesoło, nie będzie uciechą,
Że piękność kształtów będzie w sercu brzydła;
Wtenczas wyrosły mi motyle skrzydła.

¹¹ *Echo* (mit. gr.) – nimfa, ukarana przez Zeusa utratą głosu, mogła tylko powtarzać cudze słowa. [przypis edytorski]

¹² *farsalska wojna* – przełomowa bitwa pod Farsalos między Cezarem a Pompejuszem w wojnie domowej w 48 r. p.n.e. [przypis edytorski]

¹³ *uspi* – dziś: uśpi. [przypis edytorski]

I poleciałam gdzieś na jakąś górę,
Nad którą słońce w krwi, księżyc w zaćmieniu,
Męka, co całą męczyła naturę,
I krzyż na słońca czerwonym pierścieniu,
A ja... w te śmierci otchłanie ponure
Na moich skrzydeł tęczowych promieniu
Lecąca... jako dziś... patrz, upior¹⁴ blady,
Ja, pierwsza z różnych piękności Hellady.

Czemu nie patrzysz na mnie? o! czy żal ci
Mojego włosa, pełniejszego łona
I ducha tego, co jak czarę kształci
Pierś i pięknnością oblewa ramiona?
Teraz patrz – wiatr mi kształt spokojny gwałci;
Gdy zadrzysz, jestem ja sama wzruszona,
Oczy się moje jak szafir kryształą,
Rany na nogach i rękach się palą...

Poeta

Rany twe płoną – widzę – szafir nocy
Ma z twoich strasznych ran cztery pochodnie.
Pal się! Nie mogę żadnej dać pomocy,
Tylko to powiem, że przez krew i zbrodnie

¹⁴ *upior* – dziś: upiór. [przypis edytorski]

Szukałem ciebie rosnąc w piękność mocy,
Która po twojej trzyma niezawodnie
Najpierwsze miejsce u samego Boga...
On wie, że w moim duchu nie miał wroga.

Lecz ty aż teraz jak krzyż zapalony
Przyszłaś, kiedy ja wichrem nieszczęść zбитy
I tak jak sztandar kulami zniszczony,
I tak jako hełm Hektora¹⁵ – bez kity,
I tak jak harfa, co straciła tony,
I tak jako trup w grobowcu odkryty,
Na bezlitośne¹⁶ wystawiony wzroki
I tak widzący swój zgon jak proroki —

Walę się w prochu. Gdzie byłaś, siostrzana
Duszo, kiedym ja cierpiał? Czy pod krzyżem,
Z tęczowych twoich skrzydeł oberwana,
Śmiałaś się, gdym ja stutysięcznym spiżem
Na świecie imię obwoływał Pana,
A sam, spędzany zawsze skrzydłem chyzem
Śmierci, musiałem nędzny grób rozrywać
I sam przychodzić, i znów odlatywać?...

Gdzie byłaś, gdym tu nareszcie za karę
I za ostatni los – z potęgą słowa
Wstał słyszając w duchu jakieś wieki stare,

¹⁵ *Hektor* (mit. gr.) – bohater trojański, słynący z odwagi i męstwa. [przypis edytorski]

¹⁶ *bezlitośne* – dziś: bezlitosne. [przypis edytorski]

Których ogromna szmerność podgrobowa?

Atessa

Przy tobie byłam; przez powietrze szare
Snułam się cicho jak wizja tęczowa,
Obłok nas jeden tylko dzielił cienki,
Taki łagodny jako róż jutrzeńki.

W dzieciństwie twoim samotna, a potem
Musiałam z większą liczbą mar przychodzić,
Cicha, gwiazdowym uwieńczona złotem,
Smętna, że duszy twojej rozpogodzić
Nie mogłam. Przestań już pamięci lotem
W dawnych się wiekach twoją myślą rodić.
Patrz, jak w stygmatach piękna w górne sfery
Lecę, ran niosąc zapalonych cztery.

Poeta

Nad tobą wyżej...

Atessa

Co?

Poeta

Trzy milijony¹⁷

Słońc i duch jakiś...

Atessa

Co? posłaniec boży?

Poeta

Tam głębszy szafir – spod słońca korony

¹⁷ *milijony* – dziś: miliony. [przypis edytorski]

Na trzech obłokach niby lekkiej zorzy,
Jak jaka srebrna lampa zawieszony,
Pali się miesiąc, liczba gwiazd się mnoży,
Wyiskrza szafir, zda się – jak stal pryśnie,
Coś w nim od słońca jaśniejszego błysnie.

Ach! od słońca by w oczy mi nie biła
Taka ogromna jasność jak z tych oczu
Spuszczonych! Cały świat rozweseliła,
Oblana słońcem złotym po warkoczu;
Taka miłości w niej ogromna siła,
Że gdy stanęła na ciemnym przezroczu,
Słońc się girlandy – niby zawrócone
Żurawie – wiążą w nadświetłą koronę.

Siostró! twe rany mocniej się płomięnią,
A z twoich oczów¹⁸ wesołość wylata
I szaty twoje się jak tęcze mienią,
I pierś wzniesiona, i skrzydli się szata.
Nie leć! te słońca ciebie opierścienią
Jak powój, który kolumnę oplata,
I tam zostaniesz, statui starożytniej
Podobna – wśród słońc złotych – przy błękitnej.

Atessa

¹⁸ *oczów* – dziś: *oczu*. [przypis edytorski]

O, nie zostanę! bo w tej gwiazd powodzi
Ona się zniża i z duchami swemi¹⁹,
I na miesiącu swym na ziemię schodzi,
Bo zapragniona jest znowu na ziemi;
Oto więc na swej półmiesięcznej łodzi
Płynie, rękami sypiąca złotemi²⁰
Litością²¹ miłość... dawno tak widziana
Na wyspie Patmos przez świętego Jana²².

Patrzaj na ciemne, szmaragdowe lasy —
Zniżyła się tam i rzuca spod siebie
Dwa wielkie tęczy rozwiniętej pasy,
Które się od niej zaczęły na niebie.
Przychodzą nowe na świat Pańskie czasy,
Niechaj umarły swych umarłych grzebie!
A ty nie maż ust światowym piołunem,
Ale tej łaski Pańskiej bądź zwiastunem!

Widzę, jak oczy twe światłami skrzą się
I za tym widem²³ przeszły i wróciły
Bez łez... Czyż zawsze napisano w losie
Nie być miłości duchem, ale siłą?!

¹⁹ *swemi* – dziś: swymi. [przypis edytorski]

²⁰ *złotemi* – dziś: złotymi. [przypis edytorski]

²¹ *litośny* – dziś: litosny, litościwy. [przypis edytorski]

²² *miłość (...) przez świętego Jana* – chodzi o objawienie, którego doznał na wyspie

Patmos św. Jan, autor Apokalipsy. [przypis edytorski]

²³ *wid* (neol.) – widok, widzenie. [przypis edytorski]

Mów do mnie! może w twoim smętnym głosie
Nie będzie echa podziemnej mogiły.
O nie! ty cały łamiesz się w boleści,
A twoja ręka szuka rękojeści.

Poeta

To nic, jam pobladł... duch mój jest otchłanią
Tęsknot i musi strzec się własną mocą;
Czuję, że gdybym ja poleciał za nią
Tam, gdzie te światła całą ziemię złocą,
Byłbym jak jedna z gwiazd, co się tumanią
I przez tęczowe jej rąbki migocą,
I już... już własnej twarzy mieć nie mogą,
A ja tu czekam w ciemności...

Atessa

Na kogo?

Poeta

Żaden duch nie jest bez przyjaciół własnych,
Żaden głos nie jest bez ech – poza światem.
Raz ja nad Ikwą po mych łąkach jasnych
Błądząc, znudzony błękitem i kwiatem,
Bo mi w pamięci koral twych ust krasnych,

Конец ознакомительного фрагмента.

Текст предоставлен ООО «ЛитРес».

Прочитайте эту книгу целиком, [купив полную легальную версию](#) на ЛитРес.

Безопасно оплатить книгу можно банковской картой Visa, MasterCard, Maestro, со счета мобильного телефона, с платежного терминала, в салоне МТС или Связной, через PayPal, WebMoney, Яндекс.Деньги, QIWI Кошелек, бонусными картами или другим удобным Вам способом.